



## DRUGA CZĘŚĆ DODATKOW.

### PIERWSZE POCZĄTKI SZTUKI WOJENNEJ.

**Z**anim przyśtąpiemy do jakich w tey mierze szczególności, pomniemy nayprzod, że wojna jest sztuką mającą swe prawa i zasady, zaczynam swą teorią i praktykę.

„Wszystkie sztuki i rzemiosła, mówi *Vegecyusz*, doskonałą się ćwiczeniém. Jeżeli maxyma ta ma miejsce w drobniejszych, ma je tym bardziey w rzeczach wielkiey wagi. Któż zaś wątpi, że wojenna sztuka naywiększa jest ze wszystkich? Należy to zachować się *wolność*, uwieczniać się *godności*, ocalać się *Prowincye*, utrzymać Państwo, ochraniać się *walczących życie*, i korzystać się im *jedną*. Teyto sztuce *La-*

Mm ij

cedemonicykowie i Rzymianie wszystkie inne poświęcali umiejętności. „

Tak wielkiey wagi sztuki nauka, nayprzedniejszy podług P. *Folarda*, powinna być Xiążąt i Panów zatrudnieniem. Nie świętniejszego nad życie wodza, służącego swą umiejętnością, gorliwością i mężstwem swęy oyczyźnie, swemu Monarsze. Jest ona sztuką mówi tenże Autor wyrownywaiącą prywatnego rządcy swemu, poruczając mu całą iego potęgę, całą chwałę i los Państwa. „ Sama tylko woyna ma tę korzyść; możeż być szlachetniejszy i bardziey interesująca pobudka, do szukania w niey zalety.

Prawidła czyli zasady woyny, tworząc iey teorię, są owocem potrzeb w różnych czasach czynionych, dla wydennania walczącym iak naywiększych korzyści. Namienia *Thucydides*, że sławna Peloponezyjska woyna służyła Grekom do powiększenia doświadczenia ich w sztuce woienney, iako bowiem ta woyna przerywaną często i wznowianą była; przykładat się każdy do poprawienia tych błędów, które wprzeszłych postrzegano wyprawach.

Sama iuż dodatkow istota n'epozwala mi się rozszerzać w tey tak ważney materiy. Przeştaniemy więc na dania pierwszych tylko iey noczy w następujących 3ch częściach. *Taktyce, Fortyfikacyi polney i Artylleryi.*

## T A K T Y K A.

§ 1. By też nas nie nauczała Historia, mówi P. *Guibert* w swym dziele (*Essai général de Tactique*) że naypierwsi Grecy przywiedli sztukę szycowania woyska do pewnych zasad i prawideł, przeświadczać nas iuż o tym powinno same iey z Greckiego pochodzące nazwisko.

Taktyka (mówi on) podaje sposoby iak woysko stanowić, szyćkować, obroty z nim czynić i bić się. Znayduje w niej ratunek małe i liczne woysko, ponieważ ona tylko dopełnić może liczbę, i zgromadą ludzi czynić poruszenia: zaymuje zaś w sobie wiadomość ludzi woysk, okolic, okoliczności, bo wszystkie te ziednoczone wiadomości wyznaczają iey obroty.

§ 2. Dzieli się Taktyka na dwie części początkową i składaną, czyli wyższą.

Pierwsza zawiera wszelkie szczegóły kształcenia, instrukcyi i ćwiczenia kompanii, batalionu Regimentu.

Druga zaś jest właściwie wodzow umiejętnością. Zaymuje wszystkie prawie wielkie części wojenney sztuki: iakoto obroty woysk, ich marsze, szyćki do boju: iednoczy się przez to samo z umiejętnością wyboru pozycyi woyska i zności krain; bo dwie te części mają za cel pewniejszy wyznaczenie rozrządzeń woyskami: łączy się z umiejętnością fortyfikacyi, bo iey dzieła na to się sporządzają, żeby żołnierzem były bronione: ma związek z Artylleryą, bo obroty i skutkowanie ostatney powinny być kombinowane podług pozycyi i obrotów woyska, ponieważ nakoniec jest ostatnia przydatkiem przeznaczonym do dawania im pomocy i wsparcia. Słowem jest ona wszystkim, bo jest sztuką iak woyska działać mają, wszystkie zaś inne części, są tylko posilkowymi rzeczami, które bez niej nie miałyby celu, lub ambaras tylko sprawiałyby „

§ 3. W dodatkach zastanowić się nad tym niepodobną, przeztaniemy więc na pokazaniu tylko iak sobie objaśnić niektóre obroty woyska odprawując one z Regimentu.

tem pieśzym polowym, podług niniejszego  
Estatu woyska.

Wystawiwszy na początku znaki wyrażające stopnie rang woyskowych, iuż zarzuceniem oka na fig: w Tab C umieszczone, i z uwagą się nad niemi zaştanowiwszy pozna każdy co znaczą. Dla początkowych następującą przyłączam explikacyą tym chętniey, ile ta da nam pochoop do ważnych uwag.

§ 4. Fig. 1. wystawia kompanią uszykowaną na rotę i szeregi. Czym te są iuż z figury widać. Znaczenie takieby im dać można. Szereg jest to rząd ludzi, ieden przy drugim stojących. Rotę zaś nazywa się rząd ludzi ieden za drugim stojących. Widać oczywiście, że odmiany, które z rotą i szeregiem uczynić można by też te iak najmnieyszemi były, wystawiać mogą w małości odmiany, które z całym woyskiem czynić można, gdy te jest zbiorem rot i szeregów; warte więc są gruntownego zaştanowienia się nad niemi.

Dawni, mówi P. *Guibert* bacznieyszemi na to byli niżeli my. U Greków każda rota, każdy żołnierz z rotę osobne miał nazwisko; nomenklatura ich taktyki była niezmienna. U Rzymian zachowywał żołnierz zawsze toż samo mieysce w iedneyże i teyże samey swey rocie, poznawano go po liczbie na tarczy iego wypisaney; Oficyerowie każdej Century i kohorty mieli na swych szyszakach piora rozmaitych kolorow. Znaki ich wojenne daleko bogatsze mi od naszych i różniacemi się były. Dziś nadto w zaniedbanu jest ten artykuł w naszym woysku, i zdaie mi się, że bardzo szalzywe mamy w tey mierze zasady.,,

Jest zdania, aby weteranom i wybranym najpierw dawać miejsce, to jest w pierwszym szeregu, po skrzydłach i we środku; żeby mieli różnicę w kolorze kitek do iakich kompanii należą, innym zaś odbijającym się na nich kolorem do którego szeregu: a tak mieliby dystrykcyą ci żołnierze którzyby sobie na nią załużyli i ułatwiłby się fizyk na rotę i szeregi.

Liczyć można krok z 2 stop na jednego żołnierza frontem stojącego: 3 kroki na oddalenie szeregów zaś 1 lub  $1\frac{1}{2}$  czyli 3 stopy gdy są ściśnione

*Fig. 2.* pokazuje kompanią w parady.

§ 5. Z *fig. 3.* widać iak kompania marszować powinna załedzły w lewo cugami. Stoi na ten koniec żołnierz na prawym skrzydle w *a i c* na miejscu, na lewym zaś skrzydle będący przechodzi czwartą część koła iak *b d* i *f e*. Toż czyni i każdy żołnierz w szeregu przechodząc coraz mniej-fzy łuk. Zeby więc niestała się przerwa, w szeregu i wszyscy w iedney linii zamarszerowali, trzeba żeby ieden drugiego po prawey stronie stojącego dotykał się łukiem, spuszczoną mając rękę na doł i każdy miał obrocone swe oczy na zachodzące skrzydło.

§ 6. Zamiast wyrażenia kommandowań, które każdemu są wiadome, i miejsce każdego, które z figury widać, zastanowmy się nieco nad samymże marszem.

Ten nayistotniejszą jest instrukcyi żołnierza częścią; bo marszem tylko odprawiać się mogą obroty wojenne.

Zasady marszu dawnych zaginęły ze wszystkich szczegółami szkół ich taktycznych. I wątpić nie trzeba, żeby nie miał u nich podlegać mierze iednostayney i kadencyi-ney.

Grecy, Narod ten tak dowcipny, tak metodyczny, tak muzykę lubiący, tak koniecznie przywiązany dla swego szyku do ścisłego zachowania rot i szeregów, zawsze prawie znał kadencyjną miarę kroku. Donosi nam Homer, że to sprawiało marsz ich imponującym i spaniałym, gdy przeciwnie Trojanów i innych Azyatyckich Narodów był burzliwym, nierównym i podobnym iak mówi do wałów rozgniewanego morza. Przydaie mówiąc o Grekach, że zdawało się iakoby Jowisz miarkował ich kroki, odiąwszy im mowę.

Aby żołnierz imponującą i marcyjalną miał minę, i przybliżał się do ideału iaki sobie o dawnych Grekach i Rzymianach formuiemy, dressuiący go naybardziey starać się o to powinni. Otrzyma on to, gdy przywróconym w Narodzie zostanie i w szacunku zwyczaj ćwiczenia ciała, a stan żołnierski będzie oraz honoru stanem.

Co do samychże kroków te są trojakiiego rodzaju, *zwyczajne*, z których rachuje się 80 na iedną minutę, *podwoyne* dwa razy więkzsz, i *potrojne* czyli trzykrotne.

Pierwszych używa się w parady, drugich w manewrach, a trzecich w wielkiej tylko potrzebie.

§ 7 *Fig: 4.* Wystawia Regiment piechoty polowej, zanim komendant rozda miejsce Oficerom stojącym w trzecim rzędzie. Zaś *fig: 5.* wyraża tenże Regiment w parady. Kapitanowie stawiają podług starzeństwa, mianowicie na prawym skrzydle, lewym, w środku, 2giej dywizyi, 3ciej i t. d. 24 Oficerów idzie w parady przed pierwszym egiem na figurze iest ich tylko 12 dla wyrazności. Gdzie inni, Cherałowie, Unterof-

ficyerowie, dobości, cieśle i t. d. widać z figury.

§ 8. W 6tej figurze wyrażony jest marsz regimentu kolumną, która się formuje gdy Regiment zaydzie cugami w prawo lub w lewo. Gdy cugi mają iak tu położenie prostopadłe względem przeszłego frontu, nazywa się w tedy *kolumną prostopadłą*; przeciwnie zaś *kolumną równoodległą* gdy są od niego równoodległemi. Dla otrzymania ostatniemu marszeru pierwszy cug prosto przed sobą po zayściu innych; zachodzi potym przeciwnie drugi cug, aby mógł za pierwszym marszerować: toż samo czyni i każdy cug przyszedłszy na miejsce drugiego cugu.

Kolumną formuje się tedy gdy batalion chce ukryć swoy marsz przed nieprzyjacielem; ma iść wąwozem lub ciałną drogą lub nakoniec szaniec atakować.

Dla zrobienia znownu frontu w tym skierowaniu iak się ciągnie kolumna, zachodzą tylko cugi w prawo lub w lewo. Zrobienie zaś frontu podług pierwszego środkowego lub ostatniego cugu, w prawo lub w lewo, odprawia się prędko i z łatwością tak nazwanym *rozwiązaniem się kolumny* czyli deploiwaniem o czym niżej.

§ 9. Figura 7. Wyraża Regiment uszykowany do dawania ognia. Miejsce każdego widać z figury. Od 6go i 7go cugu odziera się po 3 rotę żołnierzy stojących przy chorągwiach i niestrzelających. Jakim porządkiem idzie ogień od skrzydeł do środka, lub od prawego do lewego skrzydła, objaśniają cyfry dopisane przy cugach, które powinny być na krok tylko od siebie oddalone.

„Ze wszystkich części Taktyki, mówi P. G. w tej to podobno są także ćwiczenia najzawilsze, najmniej rozważne, i najmniej się do tego ściągające, co się podczas wojny dzieje. Sadziemy się iak wydoskonalic nabijanie strzelby, iak naywięcej razy wystrzelić na minutę, to jest powiększać hałas i dym; nie staramy się zaś dochodzić iakim nayprostszyim porządkiem ogień ten odprawiać się powinien, iaką mieć postawę żołnierz do dobrego na cel brania: żeby poznać rozmaitość doniosłości broni, i iak dalece spuszczać się na ogień można; iak go użyć i menażować względem mieysca, okoliczności, rodzaju przeciwney broni, kiedy zamiast niego natrzeć na nieprzyjaciela z nastawionemi bagnietami „

*Przedniysze obroty wojenne.*

§ 10. Obrotami wojennemi (*évolutions*) czyli manewrami nazywamy rozmaite poruszenia woyska czynione na ten koniec, żeby było przyzwocie uszykowanyim do stoczenia bitwy (*en ordre de bataille*), ku rozmaitym stronom maszerować mogło; rozdzielić się na wiele części, złączyć się potym, a nakoniec, żeby mu iak naypożyteczniyszą dać dyspozycyą do walczenia podług okoliczności w iakich tylko znajdować się może.

Piechota i Kawalerya mają swe osobne obroty. Ściśle biorąc może iazda wykonać obroty piechoty, które za prawidła lub wzory posłużyć iey mogą.

Ewolucye powinny być proste, łatwe, w małym liczbie i do wojny stosowne; iak nayprędzey zaś być wykonanemi bo poruszenie, które czyni woysko przechodząc z iednego do drugiego fzyku, rozdziela go



koniecznie i osłabia. Wszelki manewr, któryby wszystkich tych niemiął własności odrzuconym być powinien, iako niepotrzebny, a nawet i niebezpieczny.

Każdy Officyer mówi P. *Bottée*, powinien to wiedzieć co i żołnierz, do tego znać i cel każdego obrotu, aby iak nayprostszych używał środków w wykonywaniu rozkazow swego kommandanta; *bo nic bardziej nie jest potrzebnym do pomyslnego uskutecznienia przedsięwzięć iak doskonałość szczególnych Officyerow.* Było to zdaniem Scypiona iako nam donosi Polibiusz.

Wszystkie ewolucye piechoty przywieść się mogą do tego, żeby umieć podwoić fzeręgi, zachodzić, formować kolumnę i uszykować się do stoczenia bitwy.

§ 11. *Figura 8.* Pokazuje iak podwajać fzeręgi: wychodzą mianowicie cugi lub dywizye naznaczone cyframi nieparzystymi, 3 kroki naprzód, inne zaś dywizye naznaczone cyframi parzystymi, obróciwszy się na miejscu w prawo wstępują na miejsca pierwszych.

Tegoż sposobu użyć można, gdy batalion zmordowawszy się, lub wszystkie swe naboje wystrzelawszy, ma być od innego złazowanym. Musi więc ten przeciwnie to robić co pierwszy.

Jeżeli zaś dla nagłego ataku iazdy niema piechota czasu tak fzeręgi swe podwoić, pokazuje *Figura 9.* inny krotszy do tego sposob. Połtapi mianowicie na ten koniec połowa frontu 3 kroki naprzód, a druga połowa, obróciwszy się na miejscu w prawo, wstępuje na jego miejsce.

§ 12. Jużśmy widzieli wyżej na *fig: 6.* iak się formuje kolumna zachodzeniem cugami; *fig: 10* pokazuje nam do tego spo-

sob doskonałszy, bo wiele w sobie łączący korzyści, których niema pierwszy.

Kommenderuie na ten koniec kommandant, który cug, lub która dywizya ma *robić czoło* iak tu n. p. pierwszy cug. Ten stoi na miejscu: drugie zaś zrobiwszy wprawo biegną każda prędzey na swe miejsca, to jest tak, żeby jedna za drugą stanęły iak widać na figurze. Kompania grenadyerów staje przed pierwszym cugiem. I wzajemnie dla rozwinięcia się kolumny, n. p. iak tu, żeby się znowu pierwszy front uformował, robi czoło pierwszy cug i stoi na miejscu, inne zaś obrociwszy się w lewo, maszerują naprzód każdy prędzey, ciągnąc się nieco w prawo: poki każdy z nich nie stanie na przeciw swego miejsca na co dobrze uważając kommandant zawoła dla każdego cugu, *fløy, front, marsz*. Każdy cug przyśzedłszy na swoje miejsce, rzuciwszy oczy na cug formujący, czoło rychtuie się podług niego.

§ 13. Widać ztąd, że każdy cug mógłby formować czoło. Najczęściej jednak formuie się kolumna na skrzydłach i we środku.

Na lewym skrzydle musiałaby stać wszystkie dywizye przed ostatnią iak stoją cztery pierwsze przed piątą na figurze 11, gdzie jest wystawione uformowanie kolumny we środku.

W odmienianiu naybardziej i formowaniu frontu, czuć się daie korzyść z rozwiania kolumny. Rozwianie takowe kolumny, czyli deploiwanie, wynalezionym jest dopiero od zeszłego Króla Pruskiego: takie jest P. Guiberta o tym wynalazku zdanie.

Voici de toutes les évolutions la plus savante, la plus susceptible de combinaison & pourtant la plus simple, soit à concevoir,

soit à exécuter; nous la devons au Roi de Prusse; elle s'est repandue de ses armées dans toutes les troupes de l'Europe; toutes la pratiquent aujourd'hui, mais les siennes savent seules en tirer le grand & véritable parti. Pourquoi cela? C'est que ce Prince les mène lui même & qu'il fait les manier. Mettez un levier & des contrepoids entre les mains de mécaniciens médiocres, ils combineront péniblement un petit effet de statique; les mêmes moyens maniés par Archimede opéreroient des prodiges.

Dla odmienienia frontu, tak iak jest na *fig: 3* wyrażonym zamiast uformowania go zachodzeniem iednego skrzydła w koło drugiego, przedzey to następującym robi się sposobem.

Niech *bc* wyraża nam front regimentu podzielonego na dywizye, odprawia z nich każda osmą część zachodzenia w lewo, po czym idzie każda na swe miejsce w *cd*. Formule się więc ten front przedzey, bo zamiast przechodzenia łuku *bc*, n. p. ostatni na skrzydle łuku *bd*, i tak każdy; przechodzi tylko cienciwę iego iak tu żołnierz w *b* cienciwę *bd*, zamiast łuku *bd* od niey dłuższego. Toż samo czyni każdy.

§ 14. *Fig: 12.* Wyraża marsz kolumny w danym ikierowaniu. Officyerowie komenderujący cugi i stojący na prawym skrzydle przechodzą na lewe, iak widać na *fig: 1*. Pierwszy maszeruje prosto przed sobą iak tu na wieżę niepuszczając iey z oczu: a drudzy za nim.

*Fig: 13.* Wystawia przeyscie regimentow przez most. Obraca się na ten koniec przed rzeką prawe skrzydło w lewo, a lewe w prawo i tak idą po sześciu w iednym rzędzie. Przeszedłszy przez most formują przyzwoitym zachodzeniem, figurę zdatną do

bronienia się przed nieprzyjacielem lub zaflonienia przeprawy wojska.

*Fig: 14.* Wystawia iak sobie postępuje batalion maszerujący frontem gdy natrafi na iakie nieprzebyte miejsce. Obraca się na ten koniec prawe skrzydło w prawo, a lewe w lewo. Dwóch *Officerów* prowadzących je, minawszy iak tu bagno, zachowują na oko przyzwoitą dla całego frontu odległość od siebie, którą łatwo z tego miarkować można, wiele jest w nim żołnierzy, tyle bowiem i kroków być powinno. Poczym każdy cug przyszedłszy na miejsce pierwszego, przychodzi na swoje miejsce sposobem rozwiania się kolumny.

§ 15. *Fig: 15.* Wystawia iak batalion formuje kwadrat, chcąc się bronić ze wszystkich stron na czystym polu. Stoi na ten koniec trzecia dywizya na miejscu, a inne zachodzą sposobem iak widać na figurze. Gdy tak zostałyby rogi bez obrony, wstawiają się w nich harmaty.

Sposób ten formowania kwadratu wyciąga wiele czasu i miejsca. Sposób podwojenia szeregów *fig: 9.* lub w rozwianiu kolumny zachowany, mogłby tu być z korzyścią użytym.

§ 16. Gdyby te prostokąty podłużone znaczące tu cugi lub dywizye, znaczyły regimenta, odprawiłyby się przytaczane tu obroty podobnymże sposobem z całym wojskiem. Jakoż pokazał przeszły Król Pruski, że równie łatwo manewrować można w 100000 co i 10000 wojska.

Szczegulności do zachowania w faley mustrze, wyczyta każdy z nowych regulaminów: obfzerniejsze zaś wiadomości wojenney sztuki poweźmie z książek na końcu

przytoczonych. Z tych zapewne niektóre obaczemy w krotce w oyczyſtym języku.

#### FORTYFIKACYA POLNA.

§ 17 Fortyfikacyą polną (*passagere*) nazywa się sztuka umocnienia na iaki czas tylko miejsca iakiegokolwiek; iako to n. p. obozu, ciałnin, starego miasta, w którym się ma zimować, czoło mostu (*tête de pont*) i t. d. dla oddalenia od siebie nieprzyjaciela, lub potykania się z nim z korzyścią.

Część ta sztuki wojennej, wyciąga może więcej wiadomości niżeli fortyfikacya trwała (*permanente*). Jakoż w oſtatniej wygodnie wolno sobie kombinować projekt; który się ma uskutecznić; w polnej zaś fortyfikacyi, dorazu się decydować musi inżynier, i naylepszą dać dziełom dyspozycyą; trzeba mu być niewyczerpanym w środkach.

Przedniejsze ogólne maxymy fortyfikacyi polnej są.

1°. W szącach polowych trzeba przekładać te, które przy iednakowym obwodzie naywięcej obeymują miejsca; aby broniący je żołnierze bić się mogli bez zamieszania i doſyć miejsca mieli do odprawiania ſwych ewolucyi: proporcjonalney zaś wielkości być powinny do liczby żołnierzy. 2°. Jeżeli potrzeba zrobić wiele dzieł (*ouvrages*) na iakiej linii dla opanowania iakiego miejsca, trzeba dzieła te tak udyſponować, żeby ogniewi z nich nieprzeſzkadzały, bo inaczej właśni żołnierze byliby nań wystawieni. 3°. Na proſtopadłą tylko obronę ſpuścić się potrzeba, bo doświadczenie nauczyło, że żołnierz zawsze proſto przed sobą ſtrzela. 4°. Dać się naywięcej 200 kroków liniom obrony (*lignes de*